

# Stanisław Soyka, Zachód Jesienny

Przeszłość jak ogród zaczarowany  
Przyszłość jak pełna owoców misa  
Liści opadłych złote dywany  
Winograd ognia strzępami zwisa

Zmierzch jak dzieciństwo roztacza cudy  
Barwne muzyki (za) miast myśli przędzie  
Nie ma pamięci i nie ma złudy  
Wszystko jest prawdą wszystko jest wszędzie

Sok purpurowe rozpiera grono  
Na dni jesiennych wino wyborne  
Wszystko dziś piękne było niech płoną  
Rudoczerwone lasy wieczorne  
Rudoczerwone  
Lasy  
Wieczne.

To Twoja Droga  
Na drodze ślady stóp jak słowa  
Pisane w biegu po horyzont  
Nie kończą się mimo skrzyżowań  
Nie zacierają i nie giną

To twoja droga  
Zapisz ją śladami stóp  
To twoja droga  
Innej drogi nie masz tu  
To twoja droga  
Nie zawsze równa ani prosta  
Miłość czasami to lęk i ból  
Niejeden zakręt da ci poznać

Na dobre rady szkoda atramentu  
Rozstajne drogi po to są byś mógł  
Wybrać niełatwą  
Ale własną  
Wierną drogę  
Bo to

Twoja droga